

„GŁOS NARODU”
wychodzi dwa razy dzien-
nie, o godz. 9-tej rano i o
godz. 6-tej wiecz. W nie-
dziale i święta urazyste
raz na dzień rano.

PRONUMERATA wynosi:
1. Krakowie: miesięcznie
kor. 2, kwartalnie kor. 6;
za jednorazowe odnośze-
nie do domu dopłaca się
40 hal., za dwurazowe
60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie nie-
mieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwu-
razową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Roguza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osoba prenumeratki za
wydanie pierwsze wysyła
miesięcznie w miejscu
z adresem do domu
1 koronę.

Numer pierwszy 4 h., wie-
czorny 10 h. Listy pła-
tne i przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franso
do Administracji „Głosu
Narodu”. — Pronumeratę
oprócz upoważnionych a-
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckiem. Reklamacje

nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Reklamacje redakcja nie swra-
ca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu” Kraków Telefon Nr. 17

Nr. 2.

Kraków wtorek dnia 2 stycznia 1906 roku.

Rok XIV.

Od Administracji.

„Głos Narodu”

wychodzić będzie
w roku 1906 na dotychczasowych wa-
runkach dwa razy dziennie.

Pronumerata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie 2 K. — h.
kwartalnie 6 K. — h.

Za jednorazowe odnośzenie dopłaca się
40 h., za dwurazowe 60 h.

Na prowincyi: miesięcznie 2 K. 70 h.
kwartalnie 8 K. — h.

Po ukończeniu drukującej się dotychczas
sensacyjnej powieści „Sorokina” — rozpocze-
liśmy dalej drukować piękny romans „Pro-
myk słodkie” — a w rannem wydaniu „Wy-
spe” dra Moreau, utwór tak oryginalny
w pomysle i wykonaniu.

Tygodniowy dodatek
powieściowy

obejmuje dalszy ciąg efektownej „Narze-
czonej Lotaryngji”. — Cały szereg no-
wych powieści posiadamy w tece.

Korespondencje

z Warszawy i ważniejszych miast zaboru
rosyjskiego i Rosji dostarczą Czytelnikom
dokładnych wiadomości o tamtejszych wy-
padkach, które nas tak żywo obchodzą!

Zajmujące listy

wiedeńskie i lwowskie, będziemy ogłaszać
bez przerwy.

Szkic reformy wyborczej.

Wiedeń, 1 stycznia.

(Mm.) Z dniem każdym wzrasta z cieka-
wienie ogólne, jak będzie wyglądał projekt rzą-
dowy ustawy wyborczej, opartej na głosowaniu
powszechnem.

Co chwila ten i ów dziennik przynosi informa-
cje autentyczne, jak zaręcza, jaknajbardziej au-
tentyczne. Z owych relacji mamy pewne dane
do wypowiedzenia takiej opinii — największe
znamiona prawdopodobieństwa posiada szkic
ustawy, ogłoszony przez dziennik „Zeit”. Poni-
żej podajemy jego streszczenie.

Iniejaływa przeprowadzenia reformy wy-
borczej wyszła od korony. Gabinet barona Gau-
tscha jest wykonawcą woli wyższej.

Największe trudności stawia rządowi kwe-
stja stałego zamieszkania (Sesshaftigkeit). Są
stronictwa życzące sobie zamieszkania stałego
w danym okręgu wyborczym przez lat pięć. In-
ne odrzucają tę klauzulę. Rząd zamierza zapro-
ponować zamieszkanie stałe dwuletnie. Kto po
dłuższej nieobecności powróci do swej gminy,
odzyskuje prawa — aż w pół roku.

Prawo wyborcze czynne i bierne będzie po-
wszechnem. Równość prawa wyborczego czyn-
nego podlegnie prawdopodobnie ograniczeniom.
Najważniejszym będzie system pluralny. Kto
płaci podatek gruntowy albo zarobkowy, otrzy-
ma głos drugi. Nie jest to przecież jeszcze rzecz
postanowiona. Wybory będą się odbywały
bezpośrednio. Tylko Koło polskie — jak daje
do zrozumienia „Zeit” — żądało zatrzymania w Ga-
licji wyborów pośrednich. Możliwemi są także
na Morawach — kurje narodowe.

Okręgi wyborcze nie będą równe na punk-
cie ludności. Regulatorem pozostanie siła podat-
kowa, gdzie suma płaconych podatków jest wię-
kszą, tam okręg wyborczy będzie miał mniej
niż 50.000 dusz. Inne okręgi podatkowo słabsze
będą miały więcej aniżeli 50.000 dusz. Będą o-
kręgi wyłącznie miejskie, wiejskie, fabryczne
ale będą także mieszane, będą narodowo-jedno-
lite i narodowo mieszane. Rząd nie postanowił
tutaj nic pewnego.

Początkowo chciało zatrzymać liczbę man-
datów dotychczasową 425. Lecz konieczność
zwiększenia mandatów w pewnych krajach ko-
ronnych bez zniesienia mandatów innych
kłoniła rząd do pomnożenia ogólnej ilości man-
datów. Zamiast 425 Izba poselska będzie liczy-
ła 440 członków. Wiedeń otrzyma 25 posłów. Ró-
wnież Galicja i Czechy dostaną więcej posłów.
Ilość posłów w miastach większych będzie po-
mnożoną. Praga dostanie ośmiu posłów, Ber-
no czterech albo pięciu. Graz czterech, Linz trzech.

Od siebie dodamy, że „Polnische kores-
pondenz” pisze w sobotę, że otrzymała informację
jako liczba mandatów lwowskich zostanie zdwo-
jona.

Lwów otrzyma cztery mandaty.

Niemcy wraz z mandatami większej wia-
sności w konstytucyjnej posiadają obecnie
207 mandatów na 425. Mają zatem niemal po-
łowę mandatów choć tworzą zaledwie nieco wię-
cej, niż trzecią część ludności państwa. Na pa-
pierze według spisu oficjalnego! Naprawdę jest
ich mniej. Wiadomo, jak się fabrykuje Niem-
ców podczas spisu ludności. Rząd sądzi, że mi-
mo głosowania powszechnego Niemcy stracą
tylko 7 mandatów. Ładna to będzie ordynacja
wyborcza, skoro zdola Niemcom dać 200 man-
datów na 440! Z owych 200 mandatów 30 zdo-
lę socjaliści. Stronictwa katolicko-niemiec-
kie i chrześcijańskie społeczne wezwą 70 man-
datów. 100 mandatów przypadnie Niemcom wol-
nomyślnym. Młodocześni stracą sporo manda-
tów na rzecz agrariuszów, radykalistów, i so-
cjalistów narodowych. Koło polsk. ulegnie grun-
tnemu przeobrażeniu.

Przyjdzie może zrazu dużo nieużytków. To
pewna przecież, że stopniowo i to coraz szybciej
będą przychodzili z Galicji posłowie tędzy, nie-
zawiaśli, gadający z rządem ostrzej i otwarciej,
niż przeciętni posłowie polscy barwy dotych-
czasowej. „Mężów z grzeczności” w Kol. Pol-
skiem zabraknie.

Reformę wyborczą przedłoży baron G. sch
Izbie poselskiej już pod koniec stycznia. Pierw-
sze czytanie odbędzie się w lutym. Narady
komisji potrwać dwa miesiące. Drugie czyta-
nie mogłoby się odbyć już w maju.

Rząd jeszcze nie ma pewności, czy więk-
szość kwalifikowana oświadczy się za ustawą.
Jest to zmiana konstytucji. Ustawa z dnia 21
grudnia 1867 d. n. p. Nr. 141 zmieniająca usta-
wę zasadniczą o reprezentacji państwa, z 26 lu-
tego 1861 r. powiada w par. 15-ym, że zmiany w
dotychczasowej ustawie zasadniczej mogą być ważne
uchwalone tylko większością przynajmniej
dwóch trzecich części głosów obecnych, a w Iz-
bie posłów tylko w obecności przynajmniej po-
łowy jej członków. Rząd musi więc układać
się z wielkimi stronictwami. Inaczej ustawa
padnie a z nią i rząd. Tylko zajdzie ta różnica:
reformę podejmie każdy z rządów następnych;
członkowie obecnego gabinetu już nigdy nie
przyszliby do rządu.

Korespondencje.

Warszawa 27 grudnia.

(Rząd rewolucyjny w Warszawie. Manifest jego.
Postulowanie rozkazów nowego rządu. Wra-
nie wśród administracji moskiewskiej. Armia ro-
syjska na usługach rządu rewolucyjnego. Aresztowa-
nia i rewizje. Postanowienia obowiązujące na
czas wojenny).

Wczoraj w Warszawie stał się akt nadzw-
yczajnej wagi: Centralny komitet Robotniczy Pol-
skiej partji Socjalistycznej ogłosił się tymczaso-
wym rządem rewolucyjnym na Królestwo Polskie.
Dalibóg, prawda! Wczoraj ani w Warszawie,

Królestwo Polskie nie wiedzieli o tym przewrocie, jaki stał się tak nagle, tak niespodziewanie. Dopiero gdy chłopcy sprzedający gazety poczęli wywoływać „Robotnik” organ P. P. S. za 5 kop., zaczęli nabywcy naocznie przekonać się mogli, iż rząd taki istnieje, bo oto drukuje on w oficjalnym organie partii manifest do narodu. Z tego dokumentu megalomanji politycznej, podajemy charakterystyczne ustępy:

Ujmując ster walki w swoje ręce, — czytamy w manifeste socjalistycznym, — aż do chwili ulżenia rządowi rewolucyjnego, postanawiamy:

I. Przystąpić do powszechnego w całym kraju strajku.

Jedyny wyjątek ze względu na dobro ogółu, stanowią: a) sklepy spożywcze, b) piekarnie, c) apteki, d) szpitale, e) gazownie i f) wodociągi.

Sklepy spożywcze mogą być otwarte tylko do 10-11 godz. przyczem wszelkie podniesienie cen na produkty spożywcze będzie karane konfiskatą tych produktów na rzecz strajkujących oraz zamknięciem takich sklepów.

Piekarnie mają być czynne wyłącznie dla wypieku chleba i bułek. Wszelkie przekroczenie tego nakazu pociąga za sobą zamknięcie piekarni.

Apteki funkcjonują normalnie z tym tylko ograniczeniem, że 20 proc. dochodu brutto spłacają do kas strajkujących.

Składy apteczne mają być bezwzględnie zamknięte.

Szpitala, specjalnie utworzone posterunki lekarskie, oraz pomoc, udzielana przez lekarzy, asystentów i felerów nie tylko nie doznają ograniczeń, ale korzystają z opieki i ochrony władz rewolucyjnych.

Dla tych samych względów dobra ogółu dozwolonym jest dowóz produktów na rynki i przywożący je włościanie znajdują się również pod opieką władzy rewolucyjnej. Wszelkie gwałty, oraz próby kradzieży i rabunku będą karane dożywotnio.

Praca w gazowniach i wodociągach będzie wykonywana przez delegatów.

Dzienniki mogą drukować tylko telegramy i wiadomości z doby bieżącej w formie dodatków nadzwyczajnych.

II. Odmawiać płacenia wykupnych i wszelkich innych opłat skarbowych.

Żądać przy wszystkich transakcjach i przy wypłaceniu zarobków i pensji, wypłaty w złocie, a przy sumach niżej pięciu rubli w brzęczącej monety pełnej wagi.

Jeżeli się okaże że ktoś złamie bojkot podatkowy, zostanie on pozbawiony opieki na rzecz delegacji, który wynoszącej podwójną sumę podatku.

Podnosić wkłady z kas oszczędnościowych i z banku państwa, żądając wypłaty całej sumy w złocie.

III. Odmawiać pełnienia powinności wojennej.

Rekruci nowozacieczni oraz, w razie powołania, rezerwiści nie stawiają się do wojska. W razie gwałtu i przymusu uzbrojeni obywatele stają w obronie napastowanych.

Gminy i poszczególni włościanie odmawiają pełnienia powinności w naturze i wszelkich nakazywanych przez urzędników carskich usług.

Stróżę nie pełnią posług policyjnych.

Wszelkie przekroczenie tego postanowienia, wszelka pomoc, okazywana rządowi przeciwko ludowi rewolucyjnemu, spotka się z doraźną karą.

IV. Dla ochrony życia i mienia obywateli od napadów jeszcze posłusznego caratowi wojska, policyj i rabusiów organizuje się milicja i samoobrona w każdym domu.

V. Po wsiach i miastach ustanawia się samorząd rewolucyjny, a wraz z tym usuwa się wszystkich urzędników, mianowanych przez carat, a na ich miejsce lud rewolucyjny mianuje nowych.

Wieżenia po wypuszczeniu na wolność więźniów politycznych, przechodzą pod zarząd nowomianowanych przez lud rewolucyjny urzędników. Dotychczasowe instytucje sądowe mają być zamknięte.

Na ich miejsce ustanawia się sądy obywatelskie.

Usuniętych urzędników policyjnych i innych, jak również żołnierzy, o ile ci nie przystąpią z bronią w ręku do czynnych szeregów rewolucyjnych. Wszelka znajdująca się po wsiach i miastach w składach rządowych i prywatnych broń ulega konfiskacie.

VI. Konfiskacie również ulegają kasy państwowe, wszelka własność rządu carskiego, dobra państwowe, dobra dora i jego rodziny, majoraty, fabryki zamknięte przez fabrykantów w celu głodzenia pracujących.

VII. Każdy obywatel wsi i miasta ma być powołanym na rzecz rewolucji.

Towarzysze! Obywatele!

Rewolucja przetrworzy podwaliny życia narodowego. Dotyczy ona interesów miast i wsi, robotników, włościan i inteligencji. Na czele jej stoją organizacje rewolucyjne walczącego proletariatu, który sprawi, że pożądaną i życzoną wielką się w życie.

Manifest powyższy wykonany będzie przez ogół obywateli. Wykonany być musi przez ogół, albowiem ogół organizuje się w sensie walki rewolucyjnej.

Będzie też wykonany przez żołnierzy w niewoli carskiej pozostających. Żołnierze to kość z kości i krew z krwi ludu pracującego. Żołnierze z bronią w ręku znajdują się w szeregach walczącej rewolucji. A gdy stanie jedność ludu i żołnierzy — niema już caratu!

W rękach uświadomionych rewolucyjnie obywateli jest przyszłość kraju.

Tylko zdrajcy cofną się przed wykonaniem obowiązków, które wkłada na obywateli idąca na bój ostatni Rewolucja i jej przednia straż: proletariatu rewolucyjny.

Niech żyje Rewolucja!

Rząd jest, manifest jest, ale cała bieda w tem, iż ani towarzysze, ani obywatele nie chcą iść ani na barykady, ani nawet zastrejkować. Robotnicy dziś nie stawili się do fabryk, ale to ze względu na trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia. Kasa warszawsko-wiedeńska funkcjonuje normalnie i nie stante zapadnie, chyba iż tymczasowy rząd rewolucyjny pozrywa męsty, pobudzi tor. Na kolejach radwiskichskich bezrobocie zaczęło się częściowo. Ogólnej chęci pracowników do strajku jednak niezauważono. Służba mechaniczna odnawia przyłączenia się do bezrobocia, skutkiem czego dziś po południu wyruszyły pociągi osobowe chwilowo wstrzymane, w stronę Mławy, do Dęblina (na odnodze dąbrowskiej) i do Kowla. Kolej warszawsko-petersburska funkcjonuje prawidłowo. Początkowo telegraf od dziś poczęły pracować normalnie. Na ostatnim wiecu urzędników pocztowo-telegraficznych, na którym postanowiono przystąpić do pracy, dano odprawę delegatom „tymcz. rządu rewolucyjnego”, mianowicie, gdy ci ostatni zagrozili urzędnikom, wracającym do pracy straszącymi karami ze strony tymcz. rządu rewolucyjnego, urzędnicy odpowiedzieli: „jeżeli macie siłę, to rozpuście łamistrzyków, co przystąpili do pracy wcześniej, a najlepiej idźcie sobie precz”. No delegaci poszli „precz” grożąc zemstą. Nawet do żłazkarze którzy dawniej ślepo słuchali rozkazów byw. markacza i niekiedy do domów, dziś delegaci z rządu rewolucyjnego, zatrzymujących dołozki i wypraszaających pasażerów, okładają łutami po łbach i, jak opowiadają, odnosi to doły skutek. Strajkują tylko woźnice tramwajowi i urzędnicy prywatnych biur i banków, którzy cieszą się z niespodziewanego święta.

Władze moskiewskie na ogłoszenie się tymczasowego rządu rewolucyjnego zareagowały w ten sposób, iż zawiesiły na czas wojenny humorystyczne pismo „Muchę”. Po za tem nie przedsiębrały jakichś nadzwyczajnych środków ochrony: ilość patroli tak sama, co zwykle bywała podczas stanu wojennego. Naogół jednak cała ta farsa z tymczasowym rządem rewolucyjnym na ręce biurokratom tutejszym. Daje im to możność powtarzania do wiezieni ludzi szczerze pracujących dla dobra ogółu. Działalność w tym kierunku już rozpoczęli oni.

Najwyższy stopień szaleństwa, wprost obłądu, przejawiają autorzy tego tragi-komicznego manifestu w następującym ustępie: „Będzie też wykonany (ów manifest) przez żołnierzy w niewoli carskiej pozostających itd...”. Czyż szaleńcy z C. K. R. P. P. S. nie wiedzą tego, co wie każdy warszawiak, iż cała tutejsza załoga wojskowa, wszystkie zrewoltowane pułki, po podwyższeniu żołdu, aż dyszą do tego, aby mogli rozprawić się z „miałieżnikami” i czekają tylko rozkazu. Toć od kilku dni „zrewoltowani” żołnierze artylerji gwardji pełnią funkcje policyjantów na ulicach, a żołnierze innych „zbuntowanych” gwardyjskich pułków nie schodzili nigdy z ulic, i nieraz krwawo rozprawiali się ze spokojnymi przechodniakami. Rewolucjonistom winno być jeszcze wiadomem, iż w Moskwie pułk spaskij, cały skonstruowany i zaprzysiężony na rzecz rewolucji, dziś nie żałuje naboju na rewolucjonistów. Tak postępują rewolucjonisci-żołnierze w Moskwie, a w Warszawie?...

Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu. Między innymi aresztowano p. Aleksandra Zawadzkiego, człowieka cieszącego się powszechnym szacunkiem w naszym mieście.

Do postanowień obowiązujących na czas wojenny, ogłaszanych już dawniej i powtórzonych obecnie, należy dołączyć nowe równie okrutne jak niedorzeczne. Oto, kto na sklepie lub na domu będzie miał szyld tylko w języku polskim, zostanie ukarany grzywną do 3000 rubli lub więzieniem do 3 miesięcy.

Ładny objaw moskiewsko-biurokratycznej tolerancji...

Z. Boncza

Warszawa 28 grudnia.

Kogo historia zapisze na swych kartach, jako inicjatora rewolucji w Warszawie, czy tymczasowy rząd rewolucyjny (K. C. R. P. P. S.), czy rząd rosyjski — trudno odpowiedzieć bo obydwaj dążą do wywołania ruchów całą siłą. Najjaskrawszym dowodem tego twierdzenia posłużyć może sprawa bezrobocia na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Przeciwno strajkowi na tej kolei, zdecydowanego przez t. z. „delegację” (nb. wybraną do rozstrzygnięcia sprawy kasy emerytalnej i innych kwestji ekonomicznych, niepowołanej do rozstrzygnięcia jakichkolwiek spraw politycznych) wystąpiły z energicznymi protestami stacje: Ruda Guzowska, Kutno, Łazy, Strzemieszyce, Granica, Dąbrowa, Pniewo, Zabkowice, Zawiercie, Częstochowa (najwięcej skłonna do hazardów awanturniczych), Łowicz, Brzeziny itd.) Wczoraj redakcja „Kolejarza”, organu Narodowego koła kolejarzy, wydała następującą odezwę:

„Na — szczupłym zresztą — wiecu, jaki się odbył się w d. 22 grudnia, postanowiono:

1) przystąpić w razie potrzeby, do powszechnego strajku kolejowego nie wcześniej jak w dwadzieścia cztery godziny po zatrzymaniu ruchu na kolejach rosyjskich.

2) upoważnić delegację do zarządzenia strajku w czasie świąt, o ile to okaże się konieczne, oraz do przerwania strajku.

Tymczasem, pomimo, że większość kolei rosyjskich jest dotychczas w ruchu, że delegaci kolei petersburskiej złożyli deklarację o niemożności przeprowadzenia na tej kolei strajku, delegacja węzła warszawskiego, okólnikiem z d. 25 grudnia wzywa do rozpoczęcia strajku na kolejach Królestwa Polskiego.

Ponieważ delegacja przekroczyła swój mandat, i jak zwykle nie uwzględniając głosów linii, zlekceważyła nawet opinie wiecu stacji Warszawy, wezwanie delegacji z dnia 25 grudnia nie obowiązuje ogółu kolejarzy. Pracownicy kolei Królestwa Polskiego muszą uważać to wezwanie za niebydło.

My narodowcy, uznajemy konieczność walki z istniejącym rządem i prowadzimy ją według własnej taktyki, lecz nie uznajemy sposobów walki, stosowanych przez socjalistów. Na strajk manifestacyjny, krótkotrwały, dla okazania naszej solidarności z ruchem wolnościowym rosyjskim, zawsze się zgadzamy, lecz pragniemy, ażebyśmy przystępowali do niego we właściwym czasie zgodnie z wolą ogółu nie zaś na rozkaz kilku pseudodyktatorów kolei.

Obeenie nie pozwolimy sprowokować się przez mniejszość i nakłonić się do czynów nierozważnych, mogących narazić kraj na nieobliczalne klęski.

Dziś o godzinie 2 po południu pociągi przychodziły i odchodziły zupełnie normalnie. Tymczasowy rząd rewolucyjny postanowił zmusić kolej do bezrobocia, w czem mu dopomogła administracja moskiewska. W spodziewanych miejscach napada na pociągi przez „rewolucjonistów”, mianowicie na ulicy Żelaznej w Warszawie i w Pruszkowie, zdjęła ona posterunki wojskowe, jakie tam stały i tłum robotników, bardzo nieliczny, zatrzymał dwa pociągi: w Warszawie — idący do Warszawy, w Pruszkowie — wychodzący z Warszawy. Po dokonaniu farsy władze wojskowe zajęły dworzec wiedeński, zamknęły go dla publiczności i zabroniły puszczania pociągów w ruch (o co usilnie domagali się pracownicy kolejowi) aż do wyjaśnienia sprawy, rozpuszczając jednocześnie pogłoski, że kolej zastrejkowała, co jest wierutnym fałszem, bo nastąpiła przymusowa przerwa ruchu, a nie dobrowolne bezrobocie pracowników kolejowych.

W nowym kościele na Woli pod wezwaniem św. Stanisława dopuszczono się w niedzielę podczas pasterki, zuchwałego pogwałcenia świątyni.

Podczas mszy nagle zaczęli wchodzić parami uzbrojeni w sztylety i rewolwery socjaliści z partji S. D. i P. P. S. Deszczący do głównego ołtarza, rozwinęli oni przyniesione ze sobą czerwone sztandary i zaczęli śpiewać „Warszawiankę”. Na to inni robotnicy zaintonowali „Boże coś Polskę”. Z chóru zaś rozległ się śpiew „Wśród nocnej ciszy” i zagrały organy. Wszczęł się nieopisaną hałas.

Wreszcie socjaliści widząc, że są w mniejszości i uznawszy widocznie, że swoje już zrobili, opuścili świątynię. Msza zakończyła się potem już spokojnie.

Wypadek ten wywołał ogromne wzburzenie wśród znacznej części miejscowej ludności. Dziś miałem szczęście oglądać niezwykłą o-

solidność: pełnomocnego komisarza tymczasowego rządu rewolucyjnego. Byłem w redakcji jednego z tutejszych pism, gdy weszła ta groźna osobistość ze sławnym manifestem w ręku, z którego odczytała, wśród powszechnego rozławiania pracowników redakcji, punkty dotyczące prasy. Warto przyjrzeć się zewnętrznej postaci jednego z obecnych kierowników losami Królestwa: Postać wysokości 1 metr 6 cent., wymanie oczywiście mojąszowego, z nosem wybitnie semickim, z uszami odstającymi, z włosami rozwichrzonymi (widocznie po odbytej konferencji politycznej z dorozkarzem, który, jak donosiłem, w poprzedniej korespondencji ośmielał się stawiać sztorcem tymczasowemu rządowi rewolucyjnemu). Osobistość gwałtowna, co się odrazu rzuciło w oczy, chora na nadciśnienie, czy, aby lepiej to wyrazić, na myślowe nadciśnienie.

Masowe aresztowania w Warszawie i na prowincji trwają w dalszym ciągu. Codziennie zamknięta pod klucz przecięciowo po 100 osób przebiega w sferach robotniczych. Aresztowani trzymają się w okropnych warunkach: w piwnicach (w dosłownym tego słowa znaczeniu). W Kazimierzu, błotnistej od wilgoci, mieści się po 30 do 40 osób. Za posłanie służy na wpół zgniła słoma. Nagół więzienia tutejsze dla przestępców politycznych przedstawiają się daleko gorzej niż osławione domy etapowe na Syberji (zdanie jednego z b. zesłańców na Syberję, który dziś opuszcza więzienie w Cytadeli).

Dziś o godzinie 2 w nocy widziałem scenę: posterunkowy policjant i żołnierz z karabinem prowadzili chłopca 7 letniego roznoścę gazet. To polityczny przestępca, co wstrząsa caratem! W tej śmiesznej scenie kryje się moc tragiczna: biednego chłopca będą siekli różgami w cyrkułe za to, iż nie zaprawia się do kradzieży, a zarabuje na życie Z niezwyklej zaciekleścią przesładowały władze cywilne i wojskowe tych biednych malców, noszących gazety, biją ich, znęcają się nad nimi, a nawet żołnierze kłują bagnietami...

Z. Bończa.

Warszawa, 29 grudnia.

Burza nadciąga. Zachowanie się władz moskiewskich. Terror socjalistów. Tymczasowy rząd rewolucyjny a prasa. Głębki bezpieczeństwa. Z kolei wiedeńskiej.

Burza nadciąga. Socjaliści wytyczają wszystkie siły, aby rewolucję zrobić. Władze moskiewskie w tym im pomagają. Miałem sposobność przekonać się o tem. Obszedłem dziś dzielnicę, zamieszkałą przeważnie przez robotników, jak to Wola i przyległe okolice. Nie spotkałem tam ani jednego patrola, ani jednego wartownika lub policjanta, gdy przedtem było ich tam całe mrowie. Władze usuwają straż, aby dać możność rozpętać się anarchji, a później zalać ulice krwią. Wojsko i policja znajduje się na stanowiskach li tylko w śródmieściu, gdzie mieszka dużo moskali, aby bronić ich w razie napaści. Wojsko wszystkich rodzajów broni (artylerja piechota, kawalerja), w gotowości bojowej czeka na rozkaz. Psychopaci polityczni nie chcą tego widzieć. Bezrobocie powszechne rozszerza się: fabryki stoją, sklepy nawet w śródmieściu dziś po południu pozamykano, ulegając terrorowi (w wielu sklepach wybito szyby). Nastroj ogromnie przygnębiający.

Dziś odbyło się zebranie przedstawicieli prasy dla naradzenia się co robić wobec awanturkiej agitacji socjalistów. Na zebranie przybyli dwaj komisarze „tymczasowego rządu rewolucyjnego” i powtórzyli słowa sławnego manifestu i łaskawie zezwolili dziennikom na wydawanie dodatków nadzwyczajnych z kroniką rewolucyjną bez komentarzy. Zecerów w drukarniach wypędzono siłą, wobec czego pisma dzisiejsze wieczorne nie wyszły. Redakcjom, zgadzającym się na wydawanie „dodatków nadzwyczajnych”, tymczasowy rząd rewolucyjny wydaje głębi bezpieczeństwa. Taki głębi przyjął tylko p. St. Kempner, redaktor „Gazety handlowej”, aby Geszeft siedł, inne redakcje odmówiły zaznaczając, iż nie chcą poddawać się rozkazom warcholów. „Gońca” przed możliwą napaścią strzegą robotnicy — narodowcy. Biję on swój zwykły num. wieczorny, który wyjdzie jednak ze znacznym opóźnieniem.

Nastroj mas jest dzwiny. Onegdaj na ulicy Ludnej zebrało się około 1000 osób przeważnie żydów, którzy na widok zbliżającego się oddzia-

łu wojska rozbiegli się na wszystkie strony w panicznym strachu, pozostawiając na ulicy 250 rewolwerów i kilkaset noży i kastetów.

Kolej wiedeńska rano została puszczoną w ruch, wieczorem jednak pociągi przestały kursować. Ponieważ około stacji Włochy popsuto tor na znacznej przestrzeni. O godzinie 6-tej wieczorem na miejsce wypadku wyjechały władze kolejowe i żandarmskie ekstra pociągami.

Z. Bończa.

Jeden dzień w Moskwie.

(Opowiadanie naocznego świadka.)

Wpetersburskiej *Molwie* znajdujemy pod powyższym tytułem następujące interesujące opowiadanie naocznego świadka krwawych wypadków w Moskwie:

„Musiałem koniecznie w nader ważnej sprawie dostać się do Moskwy i bez względu na zatrwa-żające wieści, stamtąd nadchodzące, ruszyłem w drogę. Kiedy pociąg stanął w Moskwie, to już z dworca doskonale słyszałem rozlegające się w różnych punktach miasta liczne salwy. Plac przed dworcem był pusty. Trzech dorozkarzy z trwogą rozglądało się dokoła. Wsiadłem do jednej z tych dorożek i kazałem się wieść w kierunku Bazaru słowiańskiego. Ulice były puste i miały jakiś smutny wygląd. Naprzeciw mnie posuwało się sześć wozów, którym towarzyszyły ciche jęki. Na razie nie byłem w stanie zrozumieć, co to mogło być. Dopiero gdy zrównałem się z tym tajemniczym pochodem, zobaczyłem, że wozy były za-pełnione ranionymi i pokaleczonymi ludźmi, których wieziono z placu Teatralnego. Po drodze przejeżdżałem koło domu, jak rzeszoto podziurawionego kulami.

Była godzina 11-ta. Z Bazaru słowiańskiego pojechałem na plac Teatralny, który wyglądał jak obóz wojenny. Znajdowały się tam armaty, karabiny maszynowe i pochodowe kuchnie żołnierskie. Straszno było patrzeć na tych żołnierzy, na te proste twarze i myśleć, że lada chwila rozlegnie się komenda i ci ludzie rozpoczną spełniać straszną zbrodnię bratobójstwa.

Pod naciskiem wojsk razem z tłumem byłem odrzucony na boczna ulicę. Pchany zwartą masą ludzi przeszedłem około rozbitego i zrabowanego składu broni. Nie upłynęło i trzech minut, gdy na placu rozległ się huk armat i trzask karabinów maszynowych. Strzały te były jakby sygnałem, po którym ze wszystkich stron rozległa się kano-nada ognia działowego i karabinowego. Dorozkarz mój popędził co koń wyskoczył w kierunku Dmitriewki. Przed nami, na skrzyżowaniu ulic, wyrosła jakby z pod ziemi sotnia kozaków, którzy, uszykowawszy się w czworobok, rozpoczęli bezmyślną strzelaninę na wszystkie strony. Dorozkarz zawrócił i popędził w przeciwnym kierunku, ja wyskoczyłem z dorożki i wpadłem do bramy jakiegoś hotelu, gdzie jednocześnie wniesiono dwóch rannych. W hotelu pozostałem do g. 4-ej popoł. Do tej pory bez przerwy ryczały armaty. Objaśniono mnie, że to ogniem artylerji skim burzą barykady na ul. Twerskiej, gdzie wojsko toczy zaciętą walkę z oddziałami rewolucjonistów. Opowiadano, że znajdujący się tam pomnik Puszkina został zniszczony szrapnelami.

Z hotelu wyszedłem o g. 4-ej, aby wyjechać z powrotem do Petersburga pociągami odchodzącym o g. 4 m. 30. Lecz w żaden sposób nie mogłem dotrzeć do dworca przed nadejściem nocy.

W całej Moskwie wrzało i roło się od wojska i oddziałów rewolucyjnych... Niewiele było ulic, na których nie toczyłaby się walka. Wypadło mi przedziwiać się pomiędzy barykadami i widzieć, jak ludzie umierali bez skarg, bez jęku.

Na jednej z ulic pod gradem kul żołnierskich budowano barykadę. Przy dźwiękach pieśni rewolucyjnych znoszono słupy telegraficzne, kamienie, drzewa, i wiązano to wszystko siecią drutu kolczastego. I dokonywano tych robót z odwagą i z prostotą, niedającą się wprost opisać. Ranionych i zabitych uprzątnięto, a na ich miejsce zjawiali się natychmiast zdrowi i barykada rosła.

Zapadły ciemności, a kule wciąż świstały i huk armat nie milkł ani na chwilę.

O godz. 6-tej znalazłem się wreszcie koło dworca kolejowego, a właściwie byłem od niego w odległości pół wiorsty, lecz podejść bliżej było niepodobieństwem. Wewnątrz dworzec był obsa-

dzony przez wojsko, które strzelało z karabinów maszynowych, a dokoła otaczały go ciasnym pierścieniem oddziały rewolucjonistów, zasypujących żołnierzy gradem kul. Walka trwała wciąż bez przerwy.

Wyczerpany, zziębnięty, wcisnąłem się do bramy jednego z domów. Wchodzili do tego domu i wychodzili jacyś ludzie z wyglądu robotnicy. Pośredłem za nimi. Wspinając się po ciemnych schodach, wszedłem na pierwsze piętro, otworzyłem drzwi i... osłupiałem. Znalazłem się w kancelarii cyrkułu policyjnego.

Około napaionego pieca siedziało kilku policjantów i komisarz a tuż obok spało na ziemi kilku robotników.

Gdy wszedł policjanci zerwali się na równe nogi z przestachem. Ja, również przerażony stanąłem w milczeniu.

— Czego potrzeba — spytał łagodnie komisarz.

— Ogrzać się — odpowiedziałem.

Dano mi natychmiast miejsce przy piecu.

Wszyscy policjanci byli bladzi i smutni. Broni przy sobie nie mieli. Od czasu do czasu któryś z nich, przebrawszy się po cywilnemu chodził na wywiady.

— W jaki sposób to robicie — zapytałem.

— Bardzo prosto — odpowiedział jeden z policjantów. — Idę na barykady i pytam: „Cóż, bracia, trzymamy się?” „Trzymamy się”, odpowiada, lub atę: „osłabiliśmy”.

— Strasznie, wie pan — odezwał się komisarz — bardzo strasznie... Tutaj w cyrkułe wszyscy stkie ubikacje zapchane są robotnikami i studentami, a przyjdą uzbrojeni rewolucjoniści — dzień się wystarczy — i wszystkich uwolnią. A jeśli rewolucjoniści nie zabiją, to „naczalstwo” nie daruje...

Wyszedłem na ulicę. Przekradam się w ciemnościach. Widzę, że obok mnie ktoś w szarem ubraniu posuwa się powoli. Widać, że on mnie się boi, a ja jego.

— Ja strzelać nie będę!

— Ja także.

Patrzę — oficer, a na rękawie ma przepaskę Czerwonego krzyża. Mówi:

— Sanitarny pociąg prowadził. Rewolucjoniści na 17-ej wiorście od Moskwy pociąg zatrzymali, karabiny z wagonów zabrali i naboje odebrali....

Strzelanina nie ustawała.... Podeszedłem prawie pod sam dworzec. Wtem strzały na chwilę umilkły. Podbiegłem do żołnierzy. „Stój” zawołano. Stanąłem. Zbliżył się do mnie żołnierz. „Ręce do góry” skomenderował, trzymając palec na cynglu. Spełniłem rozkaz. Zrewidował mnie i puszczono na dworzec. O g. 12-ej wsiadłem do wagonu... Pociąg ruszył, a z oddalającego się miasta wciąż dolatywały salwy karabinowe i huk armat...

3

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 2 stycznia.

Kalendarzyk kościelny. We środę Daniela męczennika i Genowefy, we czwartek Eugeniusza biskupa, w piątek Telesfora Papieża męczennika i Emilianny panuy.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca w środę o godzinie 7 minut 41; zachód o godzinie 3 minut 48, długość dnia godzin 8 minut 7.

Repertuar teatru miejskiego. W środę panu Rej w Babinie; w czwartek „Skapiec”; w piątek wieczór „Trzech króli”; w sobotę Betleem polskie”; w niedzielę po południu „Betleem polskie” wieczorem „Wieczór trzech króli.”

Rok 1906, który zaczął się w dniu wczorajszym, jest rokiem zwyczajnym, liczy więc dni 365. Panującą planetą w tym roku jest Wenus. Astronomowie zapowiadają na rok bieżący trzy zacięcia słońca i dwa księżycy, ale ani jedno z nich nie będzie u nas widzialne. Rok ten obfituje w podwójne dni świąteczne, różne bowiem uroczystości kościelne przypadają bądź w sobotę, bądź też w poniedziałek. Karnawał będzie trwał do końca lutego, Popielec bowiem przypadnie na 28 lutego. Wielkanoc będziemy obchodzili 15 kwietnia. Wigilja Bożego Narodzenia wypadła w poniedziałek. Wyjątkowo w tym roku Wielkanoc, Wniebowstąpienie i Zie-

1906!! ☐ Kalendarze na rok 1906!! ☐

Książkowe jak: Katolicki, Maryański, św. Rodzina, Powieściowy, Czecha, Kieszonkowy, Pugilaresowy, Kościuszkowski, Gospodarz, Polak, Powszechny i t. p. BLOKOWE [do zdzierania kartek] od 40 hal. do 1 K. 20 hal. oraz same bloki po hal. 20 poleca handel K. ZAJĄCZKOWSWIEGO W KRAKOWIE, PLAC MARYACKI 8.

lone świątki obchodzi rzymsko-katolicki kościół jednocześnie z grecko-katolickim.

Na prawdziwą zimę czekaliśmy tym razem dość długo. W całej swej krasie i srogości swojej przysłała do nas dopiero z nowym rokiem! Przedwczoraj i wczoraj było już dobrze mroźno, ale dziś zimno dokuczać nawet zaczyna. W południowej porze wskazywał dziś w mieście termometr 12 stopni Cels.

Podróźni, bawiący w Krakowie żalą się nam, że nie mogą obejrzeć jednej z ważnych oświadczeń naszego miasta, mianowicie bogatego muzeum Czartoryskich. Jest ono bowiem zamknięte przez cały czas świąteczny, właśnie w porze największego ruchu gości — i trudno dowiedzieć się, kiedy zostanie otwarte. Zarząd bowiem nie ogłasza tego. Wiele osób naraża się z tego powodu na przykry zawód, każdy przewodnik po Krakowie podaje bowiem, że muzeum jest stale otwarte dla bezpłatnego obejrzenia we wtorki i piątki. Dziś minął już okres świąteczny, a muzeum jeszcze nie otworzyło!

Kierownictwo sądu powiatowego karnego w Krakowie w najbliższym czasie obejmie radca sądu krajowego dr. Wilhelm Grodyński zaś dotychczasowy kierownik tegoż sądu — radca sądu krajowego wyższego dr. Karol Górski wchodzi w skład sędziów sądu krajowego cywilnego.

50-te losowanie pożyczki premiowej miasta Krakowa rozpoczęło się dziś o godzinie 9 rano w sali obrad Rady m. pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo. Wobec delegatów Rady m. pp. H. Schwarza, i E. Uderskiego; notariusza pp. Edm. Klemensiewicza i Niemczyńskiego, oraz naczelnika wydziału rachunkowego p. Życieńskiego adjunkta p. Krzyżanowskiego i urzędników tegoż wydziału. Pierwszy wyciągnięty z koła No. 8710 wygrał 50.000 koron. No. 52,614 wygrał 6000 koron. Numera 11151, 51221 — 53,334, 63999 i 73935 wygrały po 1200 koron.

W Czytelnicy Polskiego związku niewiast katolickich (pałac Spiski, I piętro) odbędzie się we środę 3 bm. pogadanka p. Zdziechowskiej „O konieczności jednego wspólnego programu działania“ na którą wydział członków swych za naszem pośrednictwem zaprasza. Wstęp 10 hal.

Dla najniebezpieczniejszych. Piszą nam z miasta: W sprawie przyjęcia z pomocą tak sympatycznemu i pożytecznemu zakładowi pani Żurowskiej wydano świeżo odezwę gorącą, która kończyła się następującym projektem:

Niech każda pani domu, każdy ojciec rodziny postanowi raz na rok, w dniu stałe obranym, posłać do zakładu co może: więc czy kilka bochenków chleba, parę kwart kaszy lub maki, trochę masła, słoniny lub mięsa, czy też tego, w co dom jego najwięcej obfituje, a poprawia się stosunki w tym zakładzie, dzieci lepiej wyglądają, będą, praca, nauka raźniej im pójdzie. Nie trzeba jednak zwlekać. Niech ktoś ofiaruje nie zwłocznie księgę wpisową, uprosi dla niej miejsce w jakimś większym handlu w śródmieściu, ogłosi, gdzie ona się znajduje. Inni niech spieszą z zapisywaniem swych nazwisk kolejno od 1 stycznia, a u siebie niech także zapiszą tę datę i każdego roku o niej pamiętają.

Powyższa odezwa nie pozostała bez skutku: umieszczono niezwłocznie księgę wpisową dla ofiarodawców w handlach: p. Fischera, pałac Spiski, linia C. D. i p. Stefana Porębskiego, Grodzka 2. Pierwszy datek w kwocie 20 koron złożył p. Józef Jawornicki, pani profesorowa Marya Straszewska złożyła też 29 grudnia 4 k., zobowiązała się przysłać pani Żurowskiej co rocznie tego dnia powyższą kwotę, zaś pani Konstantowa Górską wybrała dzień 1 stycznia, by złożyć ofiarę w wiktualach dla tej biednej dziewczyny.

Należy żywić nadzieję że i następne dni w roku wnet zapełnią ofiarodawcy swojemi nazwiskami w księgach złożonych w wyż. wymienionych handlach, stosując się do szlachetnej zasady: Kto prędko daje, dwa razy daje. W księgach tych są osobne szpalty na jednorazowe datki, choćby najdrobniejsze.

W sprawie zasadzonych przez trybunał Kołomyjskiego i Inglinga Izba radna sądu krajowego nie przychyliła się do żądania wypuszczenia ich z aresztu śledczego.

Okrutny człowiek. Karol Nowak, parobek, posprzeczał się w handlu Jakóba Piekły z Fran-

ciszkiem Zwolińskim. Od słów doszło do bitki. Podczas szamotania się obalił Nowak Zwolińskiego na ziemię, wyjął nóż i zaczął nim masakrować leżącego szaleńca. Zona Zwolińskiego, która mężowi pośpieszyła z pomocą, otrzymała dwie rany na ramieniu. Naokoło znęcającego się nad Zwolińskim Nowaka zebrało się wiele osób, lecz nikt nie miał odwagi, zbliżyć się do szaleńca. Dopiero udało się subjektowi p. Wł. Oświęcimskiemu chwycić zbrodniarza z tyłu za rękę i położyć kres okrucieństwu. Ubezwładnionego Nowaka odstawiono do aresztów. Ciężko poranionego Zwolińskiego, na którego ciele znaleziono około dwadzieścia ran, odwieziono w stanie beznadziejnym na drugi oddział szpitala Łazarza.

Ładny kuzynek. Kapral miejskiej policji Schäffer przyaresztował 1 bm. o godzinie 1/2 12 Jana Rumka rodem z Gaja, 17 lat liczącego młodzieńca. Ponieważ tenże podczas zabawy u swego brata cioteczynego Jana Turchany mieszkającego pod l. 14 na ul. Wielickiej wszczął awanturę i skaleczył Turchana w lewe ramię. Dr. Pink udzielił pierwszej pomocy rannemu. Obiecującym kuzynkiem zajęła się troskliwie policja podgórska.

Przeciw hakatyście. W Kazimierzu Wielkiej robotnicy cukrowni dnia 28 grudnia zbuntowali się przeciw dyrektorowi fabryki, Franciszkowi Küstrowi zaciekle hakatyście pruskiemu. Kiedy Küster na żądanie robotników wzbraniał się opuścić fabrykę, robotnicy pochwycili Niemca wsadzili na taczki i wywieźli za rejon fabryczny i pana dyrektora z taczek wyrzucili na pole w błoto. Robotnicy przedtem dali Küstrowi 8 dniowy termin do opuszczenia fabryki.

Kroniczka tarnowska. (Od nasz kor.) Wydział Rady powiatowej, w myśl uchwały pełnej Rady, w swoim czasie powziętej, zniósł wszystkie myta autonomiczne na drogach gminnych i powiatowych z dniem 31 grudnia 1905 godzina 12 w nocy. Do odbioru całego aparatu mytniczego i dopilnowania, by po godzinie 12 w nocy nie pobierano opłat mytniczych wydelegowano dróżników powiatowych. Naszym najserdeczniejszym, którzy pod firmą mytników uprawiali lichwę i ciągnęli olbrzymie zyski z dochodów mytniczych nie bardzo na rękę musi być to zarządzenie wydziału powiatowego.

Widocznie nie tylko w innych miastach lecz i u nas w Tarnowie kosztowny eksperyment z jatkami miejskimi nie tylko się nie opłacił, lecz nawet grubo miasto kosztował. Zwinięto posadę drugiej kasyerki sprzedającej bilety na mięso koszerne, ceny zaś mięsa trefnego podwyższono. Czyli że wracamy znowu do tego, co było, a za mięso płacimy ceny dawniejsze.

Dnia 30 z. m. odbył się w Tow. „Sokół“ wspólny oplatek przy dość wielkiej ilości członków i zaproszonych gości.

Z Czarnego Dunajca donoszą nam: Rada gminna w Czarnym Dunajcu na posiedzeniu d. 21 z. m. uchwaliła jednogłośnie zaprotestować przeciwko przeniesieniu seminarja u polskiego z Cieszyńska gdziekolwiek bądź indziej i wezwać rząd telegraficznie o odstąpienie od tej myśli, jako dla Polaków na Śląsku szkodliwej i niesprawiedliwej, co też uczyniono.

Z Bopczyc donoszą, że w tych dniach pewien wieśniak znalazł tam przypadkiem pod mostem skrzynkę, w której ukryto zwłoki dziecka z ustami zatkanemi ziemią. Wdrożono w tej mierze śledztwo, które do tej chwili przynajmniej nie natrafiło na ślady sprawcy.

Z Wadowie donoszą, że dr. Stanisław Łazarski złożył mandat poselski do Sejmu.

„Tygodnik Rzeszowski“ założony przed ośmiu tygodniami w Rzeszowie dla konkurencji z miejscowym „Głosem“ — przestał wychodzić.

Czas środkowo-europejski zaprowadzono z Nowym Rokiem w Stanisławowie i powiecie stanisławowskim oraz w Kutach.

Zmiany w straży skarbowej. „Dwutygodnik straży skarbu“ donosi, że ministerstwo skarbu poleciło zamianować zwykłymi respicjentami wszystkich tych nadstrażników, którzy mają 18 lat służby w korpusie i prowadzą się nienagannie, choćby niemieli ani egzaminu cłowego, ani konsumcyjnego, tylko respicjentowski. Równocześnie poleciło ministerstwo zamia-

nować tych wszystkich strażników, którzy mają 6 lat służby, nadstrażnikami zwykłymi na warunkach powyższych. Zarazem dowiaduje się, że w tych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa wprowadzające ważne zmiany w stosunkach osobistych korpusu straży skarbowej. Będzie to pierwszy krok do zupełnej reorganizacji korpusu.

Grecko-katolicki synod eparchialny odbył się we Lwowie 28 bm. Postanowiono na nim podział arcybiskupstwa lwowskiego na 54 dekanaty, zamiast jak dotąd 30. Na synodzie tym miała być poruszona, jak donoszą dzienniki ruskie, sprawa reformy kalendarza, poufnie przygotowywana z polecenia ks. metropolity. Była jakoby ułożona, że synod wybierze deputację, która się uda do ks. metropolity z prośbą o reformę. Faktycznie jednak na synodzie nie było wcale mowy o reformie, z powodu protestu, podniesionego na zgromadzeniu „Narodowego Domu.“

Napad na parocha. Z Lackiego pod Złoczowem donoszą, że partja radykałów ruskich, niezadowolona z proboszcza gr. kat. ks. Lewickiego, napadła na jego dom i zbombardowała go kamieniami, a nadto, przed dwoma tygodniami, w niedzielę wygwiżdżała ks. Lewickiego z cerkwi, podczas nabożeństwa. Prokuratorja lwowska oskarżyła 35 uczestników tej awantury o obrazę religji. Na czele „lackich radykałów“ ma stać rodzina niejakiego Zacharczuka.

Wielkie bankructwo. Z Bytomia na Górnym Śląsku telegrafują: Firma handlująca drzewem M. Schuettnerberga, która posiada w Galicji filje w Siemianowicach i Biedoniu, zbankrutowała. Passywa wynoszą półtora miliona marek. Wśród wierzycieli znajdują się także galicyjskie przedsiębiorstwa, niektóre zaangażowane nawet sumami od 40 do 50 tysięcy koron.

TELEGRAMY.

Wiedeń 2 stycznia. Według wydanego dzisiaj rano biuletynu, stan zdrowia arcyksięcia Karola jest zadowalający. Objawiły się małe bóle.

Wiedeń 2 stycznia. Przy dzisiejszem ciągnięciu losów kredytowych główna wygrana 300.000 koron padła na seryę 3183 Nr. 81, 60.000 kor. wygrała serya 4087 Nr. 20, 30.000 kor. serya 693, Nr. 100.

Przy ciągnięciu losów regulacji Dunaju wygrał 140.000 kor. las Nr. 185.163, 40.000 kor. Nr. 29683.

Grac 2 stycznia. Dzisiaj rano odczuło w całym mieście kilka sekund trwające trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody. We dług doniesień z prowincji odczuło tam również trzęsienie ziemi.

Z Warszawy.

Warszawa, 1 stycznia. Strejk pocztowy i telegraficzny już ukończony. Natomiast trwa jeszcze w dalszym ciągu strejk w fabrykach.

Koleje w Królestwie.

Warszawa, 1 stycznia. Z powodu wysadzenia w powietrze mostu pod Lublinem ruch pociągów przerwany. Pociągi do Mławy kursują pod eskortą wojskową.

Wiedeń 1 stycznia. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Kolej warszawsko-wiedeńska nie może przyjąć gwarancji za regularny ruch osobowy na liniach tej kolei. Wskutek tego podróże pakunki i przesyłki pospieszne mogą być odstawione tylko do kolei granicznej.

Z ROSJI.

Petersburg 2 stycznia. (P. a. t.) Obwieszczenie Rady ministerjalnej podnosi, iż jest niedopuszczalnym, aby urzędnicy, którzy wykonywają swe agendy na podstawie nadanego im przez rząd charakteru urzędników, byli tajnymi nieprzyjaciółmi istniejącego porządku. Przy sięganiu nakłada na nich obowiązek stosowania się do poleceń rządu. Głównym zadaniem rządu jest przywrócenie porządku i przywrócenia reform, które wprowadzą manifest konstytucyjny z dnia 30 października. Rząd nie ścierpi takich urzędników, którzy sprzeciwiają się zamiarom jego, a rozkazom jego odmawiają posłuszeństwa. Tacy urzędnicy będą musieli ustąpić, aby

Jakkolwiek do każdej puszki maczki dla dzieci GURGULA

Jeżeli jest sposobużycia, to jednak jeśli maczkę Gurgula ordynuje lekarz, tenże sam najlepiej oceni jaką ilość maczki, wody i porcyi dziennie dawać należy.

robić miejsce tym urzędnikom, którzy skłonni są służyć wiernie istniejącemu porządkowi rzeczy.

Petersburg 2 stycznia. Petersburska agencja telegraficzna stwierdza, iż doniesienie, jakoby minister skarbu Szipow podał się do dymisji jest nieprawdziwym.

Petersburg 2 stycznia. P. a. t. otrzymała z Moskwy następujące wiadomości: Artyleria ostrzeliwała wczoraj od godz. 4 do 10 rano dzielnicę Pressnaja, oraz fabrykę prochorowską.

Dnia 15 bm. odbędzie się w Moskwie kongres starowierców.

Urzednicy miejscy i ziemstw powrócą w poniedziałek do normalnej pracy. Na wielu linjach kolei elektrycznej ruch już podjęto. Onegdaj wszystkie siły rewolucjonistów skoncentrowały się w dzielnicy Pressnaja, gdzie na ulicach pobudowano barykady.

Moskwa 2 stycznia. (Pet. aj. telegr.) Dom Kapezyńskiego w dzielnicy Pressnaja, w którym ukryło się wielu rewolucjonistów, zdobyto szturmowo. Następnie straszną kanonadę rozpoczęto na fabrykę Schmidta, gdzie znajdowała się główna kwatera rewolucjonistów. Wielu powstańców zginęło w płomieniach. Również wiele innych domów, w których ukryli się powstańcy i poddać się nie chcieli, zostało przez artylerję zniszczonych. Dokonano wiele aresztowań. 17 oficerów i 49 żołnierzy zostało rannych. Liczba zabitych i rannych powstańców nie jest dotychczas znana.

Na stacji Perowo kozacy zatrzymali dwa wagony, które naladowane były bronią przeznaczoną dla powstańców. W drukarniach pracę podjęto.

Moskwa 2 stycznia. (P. a. t.) Onegdaj wieczorem i dziś rano wojska wszystkich gatunków broni, oraz artylerji, uzbrojone w karabiny maszynowe otoczyły dzielnicę Pressnaja, gdzie się zabarykadowała reszta rewolucjonistów. Wojsko otoczyło tę dzielnicę z trzech stron, a artylerja rozpoczęła ogień, który trwał przez cały dzień onegdajszy. Rewolucjoniści ukrywali się w domach, gdzie ich aresztowano. Niektóre domy zapaliły się od strzałów armatnich i zgorzały do szczytu. W fabryce prochorowskiej, gdzie rewolucjoniści się skoncentrowali, strzały armatnie wyrzuciły ogromne spustoszenia. Gdy się rozpoczęły masowe aresztowania na ulicy przywódcy powstańców zdołali uciec.

Wczoraj aresztowano 600 osób. Rewolucja słabnie. W centrum miasta panuje spokój. Robotnicy powracają do pracy, a dziś (poniedziałek) ruch handlowy wejdzie na normalne tory. Wazety wczoraj wyszły. Ruch na kolejach również dziś się rozpoczął. Ruch tramwajowy już się odbywa w całej pełni. Liczba domów, zniszczonych przez artylerję, wynosi przeszło 60. Wczoraj do godz. 2 po południu w dzielnicy Pressnaja zabito jednego wachmistrza, a rano jednego oficera i 8 szeregowców.

Moskwa 2 stycznia. (Pet. aj. tel.) Porządek w mieście przywrócono. Wielu powstańców zginęło lub odniosło rany, inni poddali się bezwarunkowo.

Ryga 2 stycznia. (Pet. aj. tel.) Jenerał gubernator przyjął wczoraj deputację duchowieństwa i ludności protestanckiej. — Wygłosił on do deputacji mowę uspokajającą ale energiczną (!) oraz przyrzekł, że bronić będzie swobód przyrzeczonych w manifestie z d. 30 października przed anarchistami.

Petersburg 2 stycznia. O położeniu w Rydze niema świeżych wiadomości. — Jeden z dzienników radykalnych doniósł o poważnych zajściach tamże. Pociągi kolejowe muszą się zatrzymywać 3 wiorst przed Rygą, z czego wnoszą, że stacja jest zagrożoną przez rewolucjonistów.

Odessa 2 stycznia. (P. a. t.) Miasto przybrało znów zwyczajny wygląd. Na kolei południowo zachodniej ruch na nowo podjęto. Dziś zaczyna się praca w fabrykach. Na parowcach strajk trwa dalej.

Odessa 2 stycznia. W jednej z wielkich kawiarni rzucono kilka bomb, których wybuch wywołał wielkie spustoszenie. 100 osób odniosło rany. — W innym punkcie miasta znaleziono bombę.

Dorpat 2 stycznia. Jenerał-gubernator Sołohub wydał odezwę do ludności wzywającą do podania nazwisk osób, które sobie przywłasz-

czyły władzę. Gdyby tego wezwania nie usłuchano, mają gminy wiejskie wydobyć te nazwiska od ludności przymusem w myśl przepisów wojennych.

Petersburg, 1 stycznia. Rozruchy w fabrykach Sormowskich, gdzie według Now. Wremienia powstańcy mieli do dyspozycji i artylerję stłumiono. Liczba zabitych tam i rannych robotników jest wielka. Także w Niżnym Nowogrodzie przyszło do krwawych starć. Policja dokonała wielu aresztowań. Miasta pilnują uzbrojeni mieszkańcy.

Saratow 2 stycznia. (Pet. aj. tel.) Onegdaj przyszło do starcia między kozakami a robotnikami. Gdy tłum dał strzały do kozaków, ci odpowiedzieli ogniem. 3 osoby zabite około 20 rannych.

Sebastopol, 1 stycznia. Przybyli z Melitopola podróżni donoszą, że robotnicy opanowali pod wodzą inżyniera kolei i zatrzymali nadchodzące z północy pociągi. Od podróżnych, którzy chcą dalej jechać, pobierają robotnicy drobne opłaty za osobne pokwitowaniem komitetu robotniczego.

Koleje w Rosji.

Petersburg 2 stycznia. Ruch na kolei warszawskiej był wczoraj na ogół normalny, jakkolwiek grupy robotników zatrzymywały pociągi iobrzucali je kamieniami. Na kolejach nadwiślańskich z trudem daje się tylko utrzymać komunikację. Z Rygi przybyły wczoraj jedynie tylko pociągi ciężarowe. Przybyły też znowu pociągi z Moskwy jakkolwiek bardzo spóźnione, gdyż nie naprawiono jeszcze toru koło Tweru. Stację Kulickaja spalili robotnicy; szeregu stacyj strzeże wojsko. Pociąg osobowy który stąd odszedł do Moskwy, wykoleił się wczoraj w odległości 457 km. od Petersburga. Szkoda nieznacząca.

Elizawetgrad 2 stycznia. Między Znamienką i Trepówką zderzyły się dwa pociągi osobowe dwa namięcie osób zginęło.

Rewolucja w Bachmucie.

Bachmut 2 stycznia. Przedwczoraj przybyły tu z fabryk okolicznych specjalne pociągi z rewolucjonistami, którzy utworzyli ogień karabinowy na koszarach. Znajdowały się w nich 3 kompanie piechoty i jeden szwadron kawalerji. Wojsko odpowiedziało ogniem. O godzinie 8 rano rozpoczęła się formalna bitwa, która trwała do godziny 4 popołudniu. W południe zjawiała się nagle sotnia kozaków, która ostrzeliwała rewolucjonistów. Rewolucjoniści zostali rozbici. Stacja kolejowa Górłowska przeszła znowu w ręce władzy. 300 robotników zginęło. Z żołnierzy zabito trzech, zraniono siedmiu. Wojsko ma jutro opuścić Bachmut, aby się wziąć do zdobycia stacji Debalecwo.

Bachmut (gub. jekaterynosławska) 2 stycznia. (P. a. t.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu w którym wzięli udział reprezentanci magistratu, władz cywilnych i wojskowych, postanowiono zorganizować gwardję obywatelską, celem zabezpieczenia spokoju i wybrano w tym celu osobny komitet.

Bachmut. Dziś wyszedł pierwszy pociąg z Rostowa do Charkowa. (Bachmut leży w gubernji ekaterynosławskiej, niedaleko rzeki Dońca, na linii kolejowej z Charkowa do Rostowa. W powiecie Bachmackim jest dużo fabryk i kopalń. Przyp. Red.)

Lwów 2 stycznia. „Słowo Polskie“ donosi z Warszawy pod datą 30 grudnia, że w nocy tego dnia wysadzono most żelazny na Bystrycy pod Lublinem. Uszkodzenie mostu jest tak silnem, że nie można nawet było urządzić komunikacji z przesiadaniem.

Berlin 2 stycznia. Biuro Wolfa donosi z Warszawy pod datą 31 grudnia. — Praca będzie prawdopodobnie we wtorek znowu podjęta. — Mimo usiłowań agitatorów skłonność do strajku jeneralnego znacznie się zmniejszyła. — Komunikacja z Petersburgiem i Brześciem jest regularną. Na linii Mławskiej codziennie odchodzą pociągi w każdym kierunku prowadzone przez wojsko. Ruch pociągów w nocy jest wstrzymany z obawy katastrof. Usiłowania wykolejenia pociągów koło Sosnowca i Częstochowy udaremniiono.

Petersburg 2 stycznia. (Pet. aj. tel.) Jenerał-gubernator Wilna, Grodna, Kowna, Freze powołany został do rady państwa.

Wileński jenerał-gubernator.

Petersburg 2 stycznia. Towarzysz dowódcy okręgu wojskowego wileńskiego generał-jentant Krzywicki zamianowany został general-gubernatorem Wilna, Kowna i Grodna i komendantem okręgu wojskowego.

Petersburg 1 stycznia. Z Moskwy donoszą: Fabrykę Prochorowa, gdzie znajduje się 10.000 robotników i powstańców, otoczyła piechota i konnica oraz artylerja. Wielki pięcioletni dom Kurnowa ostrzeliwano wczoraj z dział. W Nowej Derewni położonej w obrębie sieci kolejowej moskiewskiej usiłowali właściciele domów rozpedzić oddział powstańców, którzy schronili się do szynku i stamtąd strzelali do mieszkańców. Zamknięto szynk i podpalono z wszystkich stron. Potem nadbiegli kozacy. Niewiadomo dotąd, co dalej nastąpiło. Sądząc po rozwoju wypadków bliski jest koniec strajku. W nocy z soboty na niedzielę poległo wielu powstańców, a wielu zraniono. Podczas ostatniego starcia zabito 200 powstańców. Z pułku semenowskiego poległo 7 żołnierzy. Ruch na kolei Moskwa — Rjażan przywrócono po walce, w której powstańcy ponieśli dotkliwą stratę.

Petersburg, 1 Stycznia. Aresztowania członków skrajnych stronnictw trwają dalej. W nocy z 30 grudnia uwięziono 11 socjalnych rewolucjonistów. Liczbę wczoraj aresztowanych osób podają na 122. Podczas rewizji w domu należącej do ormiańskiej kapituły, znaleziono rewolwery i bomby.

Komunikat rządu rosyjskiego.

Petersburg, 1 stycznia. (Tel. ag. pet.) W kołach miarodajnych, uważają za najważniejszy rezultat ostatnich zajęć w Moskwie fakt, że wojsko pozostało wiernem i powstanie stłumiło z przekonania(!?) Nie wierzone zresztą nigdy w nieposłuszeństwo wojska, którego tradycjonalna(?) wierność dla cara jest znana, a tylko rewolucyjne pisma wywołały brak dyscypliny w poszczególnych wypadkach. Śledztwo władz wojskowych wykryło, że przyczyny buntu były głównie natury ekonomicznej nie rewolucyjnej. Cały szereg zajęć w Odessie, Sebastopolu i Kronsztadzie dowodzi, że wojsko, mimo że się buntowało, przeciw pozostało wiernem, ale siłą i z przekonania(!!) stłumiło powstanie. W Moskwie zostało zabitych i rannych wielu rewolucjonistów i wielu ich aresztowano; Spodziewać się należy, że Moskwa na długo uwolniona została od organizacji rewolucyjnych. Organizacje te jeszcze w kilku punktach Rosji są czynne, ale ich usunięcie jest tylko kwestją czasu(?) Rząd rosyjski jest zdecydowany prowadzić politykę czynną, a nie bierną wobec tych agitacji i przeprowadzić ją do końca (!) Agitacje rewolucyjne nie mogą być tolerowane, bo wstrzymują przeprowadzenie reform w myśl manifestu z 30 października 1905.

Większa część społeczeństwa rosyjskiego zaczyna też rozumieć różnicę, jaka zachodzi między ruchem wolnościowym a rewolucyjną anarchją i skupia się około rządu (?) Należy przypuścić, że poważne koło polityczne Europy zrozumieją obecną politykę rządu rosyjskiego i jego energiczne wystąpienie wobec agitacji rewolucyjnej, bo rząd w ten sposób (!) broni życia i mienia ludności.

NADESLANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakeji — za nią też Redakcyja nie odpowiada.

Ces. i król. nadworny Fotograf

B. HENNER

otworzył

Zakład fotograficzny przy ul. Szewskiej Nr 27 w Krakowie. — Zakład otwarty codziennie od g. 9 rano do 6 wieczór. — Zdjęcia wykonuje się bez względu na stan powietrza.

MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego

założona w r. 1841
Kraków — Sław-
kowska 26, poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI — BUTELKA 50 CT.
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.
MIÓD WYTRAWNY. . . BUTELKA 70 CT.

MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.
MIÓD ESENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁ.
MIÓD KOPOWIEC — BUTELKA 1 ZŁ. 20 CT.

MIÓD KASZTELAŃSKI — BUT. 1 ZŁ. 50 CT.
MIÓD BERNARDYŃSKI . . BUTELKA 2 ZŁ.
MALINIAKI . . WIŚNIAKI . . DERENIAKI

IECZECIE

Kauczukowe i metalowe
do farby i laku

MONOGRAMY

Herby i napisy rzeźbione
w złocie, srebrze i ka-
mieniu

wykonuje szybko firma F. WOJTYCH nast. St. Niemczyk, Kraków, Sukiennice 10 (od strony kościoła NPM) Wysyłki odwrotną pocztą.



HERBATA z RĄCZKĄ

zawsze świeża, największy
import w kraju,
wszędzie do nabycia
a gdzie nie ma, proszę
pisać do

**Magazynu
JUBIUSZA GROSSEGO**
w Krakowie, Rynek.
2217 0



Nasz "Koniak polski"

40% destylat winny polski
FABRYKA WÓDEK POLSKICH
Marcin Dufkiewicz,
Warszawa.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych.

Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wy-
wołuje prawdziwie duński „Balsam Mos”. Starzy i młodzi, mężczyźni
i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos” do wywołania porostu brody,
brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos”
jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni
przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że
włosy zaraz zaczynają rósć. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 Koron gotówką

każdemu gotowemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu
Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju porę-
czenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega
się usilnie.

W sprawie prób z pańskim „Balsamem Mos” może Panom
donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po
ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy
były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną
barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę
z WP. wyrazy poważania J. C. Dr Tverg Kopenhaga.

Pański Balsam Mos 5 zlr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego
w świecie osobliwego handlu.

Mos-Magasinet, Copenhagen K. 338 Dänemark (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 h., a listów 25 h.).

2441 0

**Największy Zakład Pogrzebowy
Jana Wolnego**

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza
(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 331. Filja ul. Kopernika L. 6

Zarząd urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszy-
stkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów
Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy
Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na
wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż
mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż za-
żaden z nich nie ma fachowego uzołnienia, a tem samem i trumien
mnie wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to
mam i faktycznie trumny wyrabiam.

PRZYRZĄD

do otrzymywania światła
Drumonda (Halklicht) w zupeł-
nie dobrym stanie, dla posia-
dających Kinematograf lub scio-
ptikon jest do sprzedania. Wia-
domość w Administracji „Głosu
Narodu” 1779 0

CHŁOPCZYK

sześcioletni do oddania jako wła-
sny. Wiadomość w Dziale in-
serat „Głosu Narodu”. 2392 0

Lekcje języków:

francuskiego, rosyjskiego, i nie-
mieckiego. Adres w Administra-
cji „Głosu Narodu”. 2623 0

Kapiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Naumburgu, Nanningen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „Tlen”

Kapiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, dają
w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach ostrych
(nieżytach) rozciętach płuc, wadach serca nerwowej, niemocy płciowej
nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek ten
jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stosunkowo
mały. Nabyć można w aptekach, i żądać z marką fabryki „TLEN”.

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenia. Z całą szczerością i sumiennością poświad-
czam, że kapielem z kwasu węglowego wyrabianym przez lwowską fab-
rykę „Tlen” zawiaduję po długoletniej ciężkiej chorobie serca, kt-
órą stwierdził u mnie profesorowie, Dr. Neusser, Dr. Widman i Br. Pa-
powicz do zupełnego wyleczenia i z tego powodu każdemu cierpiącemu
serce używanie tych kapieli, według wskazówek lekarskich jak najwię-
cej polecam.

Zdźiszawo Kamiński,
naczelnik salinarny Łanchoz

Mam szczerze oświadczyć, że rzeczywiście tylko kapiele z kwasu
węglowego wyrobu fabryki „Tlen”, wyleczyły mnie z reumatyzmu, na
od 8-go roku życia mojego cierpiełem, używałem dotąd wszelkich środków
i różnorodnych kapieli, lecz wszystko bez skutku. Kapiele siarczane
gorące, hydropatyczne, masowania, i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki,
lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znów wracała. Dopiero z
radą lekarzy użyłem 26 kapieli z fabryki „Tlen” uzdrowiły mnie i od
lat nie mam więcej bólów ani łamania.

Proszę przyjąć serdecznie podziękowanie za swój cudowny pro-
jekt.

Adolf Hehn, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen” we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością zpleśnę podziękować Szanownej Dy-
rekcji, za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kapieli z kwe-
cyną węglową, których działanie w moim zranieniu i wyczerpaniu, na-
wem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest
niezwykle godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kapieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku
się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie

Kapiele borowinowe z kwasem węglowym. Kapiele borowinowe zwykłe, Franceschadzi

Kapiele jodowo-borowinowe z kwasem węglowym. Kapiele balsamiczne-sosnowe z kwasem węglowym

Przyrządzanie kapieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogod-
nym, kapielem bardzo przyjemnym w użyciu. Do podjęcia fabrykacji, po-
tężnych soli kapielowych zachęceniu zostaliśmy przez J. Wielmożnego
Dr. Antoniego Głuszyńskiego Profesora uniwersytetu lwowskiego i wiel-
kiego praktykującego.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Bywa

w chorobach płucnych, nieży-
tach, silnym kaszlu, zółtach,
influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy
żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche”.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa
ciała, usuwa kaszel, wydzielinę, sprawia,
że poty nocne znikają.

„Roche”

Dostać można na zarządzenie lekarza
w aptekach po 4 K. za fiaskę.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Nyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 października 1905 roku.

Jazda z Krakowa i z Podgórze:

rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórze-Płaszowa
rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórze przyst.
Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; po-
mnia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sier-
Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórze-Płaszowa
Podwoleczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do
stad do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i
pesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do
stad do Nowego Zagórza, Chyrowa.

rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórze-Płaszowa
wowa; połączenia: W Debicy do Tarnobrzega, Nad-
bia i przez Rozwadow w kierunku Przeworska;
rzeworsku do Tarnobrzega.

rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórze-Płaszowa
Wieliczki:

rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
Kocmyrzowa i do Mogiły

przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórze-Płaszowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórze przyst.
de transwersalna przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
uchę; w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Su-
do Żywca i Dwardonia, w Chobowce do Zakopanego
Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu.
IX do 30. IV. 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz
przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórze-Płaszowa
Podwoleczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do
stad do Jasła, do Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc
pesztu; w Rzeszowie do Jasła a stad do Nowego
Sącza, Chyrowa, Strója.

poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórze-Płaszowa
poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórze przystanku
chy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska,
Wiednia i Wrocławia.

poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórze-Płaszowa
Wieliczki:

poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
Kocmyrzowa

poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
wowa; połączenia: w Tarnowie do Stróży, stad do
do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stad do
wego Zagórza, Chyrowa, Strója.

poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
poc. osob. Nr. 25 z Podgórze-Płaszowa
winy

ecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
ecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórze-Płaszowa
z, połączenia: w Stróży do Nowego Sącza

ecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
ecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórze-Płaszowa
Wieliczki

ecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
ecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze-Płaszowa
ecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze przystanku

transwersalna; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd
Wiednia, w Kalwarii do Wadowic, w Nowym Sączu
wowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach
do

ecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
Kocmyrzowa

ecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Bukaresztu, Konstancji a stad w czwartki i nie-
okrętem do Konstancji.

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
ecz. poc. osob. Nr. 47 z Podgórze-Płaszowa.
Podwoleczysk i Ickan

ecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 11 z Podgórze-Płaszowa
Podwoleczysk i do Ickan; połączenia: w Bierzanowie
Wieliczki, w Tarnowie do Stróży, stad do Jasła do
Sącza, Orlowa, Koszyc, i Budapesztu; w Debicy
Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadow w kierunku
Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stad do
Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tar-

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku

ego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Dworów, w Suchej do
z Wardonia; w Chabowce do Zakopanego, w
Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Z Kra-
do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku

ego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Dworów, w Suchej do
z Wardonia; w Chabowce do Zakopanego, w
Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Z Kra-
do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku

ego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Dworów, w Suchej do
z Wardonia; w Chabowce do Zakopanego, w
Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Z Kra-
do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku

ego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Dworów, w Suchej do
z Wardonia; w Chabowce do Zakopanego, w
Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Z Kra-
do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

ecz. poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
rano poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku

ego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,
połączenia: w Skawinie do Dworów, w Suchej do
z Wardonia; w Chabowce do Zakopanego, w
Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Z Kra-
do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórze

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórze-Płaszowa.

4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa
z Podwoleczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Ja-
sła, w Tarnowie od Jasła i od Orlowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórze przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórze-Płaszowa
6.07 rano poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze,
Płaszów

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórze-Płaszowa
6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan; połączenia: w Środzie i niedziele przez Konstancję
z Konstancynopola (okrętem do Konstancji) cedzień od
Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórze-Płaszowa
7.30 rano poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórze przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórze-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połączenia: w Oświęcimiu od Wie-
dnia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic,
w Kalwarii od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórze-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwoleczysk i z Ickan; połączenia: w Tarnowie od No-
wego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgórze przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórze-Płaszowa
z Oświęcimia; połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i
Wrocławia, w Podgórze-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórze-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórze-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa; połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Debicy
od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w
Tarnowie od Orlowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróży

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa;

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórze przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórze-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-
Płaszów, połączenia: w Zagórzanach, z Gorlic, w Jasle
od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od
Zwardonia, w Kalwarii od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórze-Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
z Podwoleczysk i z Stanisławowa połączenia: w Prze-
worsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza,
Stróży, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Wie-
żanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 135 do Podgórze przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórze-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
z Oświęcimia; połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i
Wrocławia; w Spytkowicach od Sierzy Wodnej,
Alwerni.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórze-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwoleczysk i z Ickan; połączenia: w Przeworsku od
Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Debicy od Prze-
worska przez Rozwadow od Nadbrzezia i Tarnobrzega,
w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, No-
wego Sącza, Stróży, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórze-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa; połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Debicy
od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie
od Orlowa, Nowego Sącza, Stróży, Nowego Zagórza, Ja-
sła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
11.00 w noc. poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Pła-
szów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Ko-
szyc, Orlowa, w Chabowce od Zakopanego, w Kalwarii
od Bielska i Wadowic.

Futro damskie

2 suknie jedwabne, tkanio do
nabycia w składzie p. Machowskiej,
ul. Szewskiej 1. 5. 2638 2

TY

nie znajdziesz do pielęgnowania, skóry
szczęśliwie aby usunąć pieg, a przy-
szekę czystą pleć lepszą i skut-
eczniejszą mydła leoniznego nad
z dawną znane.

mydło lilowe

BERGMANN
(Znak ochr.: 2-óch górników)

od BERGMANN & Sp. TETSCHE & F

Do nabycia sztuka à 80 hal. u:

Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp.
F. Gralewski, Z. Marcolin, saw. Mi-
bucki, M. Proń, W. Rodyk, L. Rosen-
berg, H. Wiszniewski; Drog. Roman
Grobner, Ryszard Franz, J. Hanak,
Arnold Reifer, Reim i Sp. J. Kle-
monowicz, A. Pachucki, St. Ro-
nowski, F. Zwoth i Sp., J. Wiśniew-
ski i Sp.; Mat. Hdg. Moritz Kresler;
Drog. w Bochni: Jan Michnik, Sta-
niław Pawłowski; Apteki w Nowym
Sączu: M. Gorzackiego, R. Jakubow-
ski, Drog. T. Kwietnicki; Apt. w Rze-
szowie: A. Karpiński, Kłiziewicz, J.
Kotodziejowski, Lazar Frieden
w Podgórzu

**Bez nauczyciela, bez nauki,
bez poznania nut**

może każdy grać na mojej
trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, za-
bawach, wiececzkach i t. d. Instru-
ment ten ma 10 klawiszy, 20 gło-
sów, 2 klapy basowe i kosztuje
wraz z szkołą samouczennia aże i szł.
złr. 1-25 3 szł. złr. 3-50. Wysyła za
zaliczką lub poprzedzając nadesła-
niem pieniędzy przez
Hanns Konrad Dom eks-
portowy instrumentów muzycznych
w Brix nr. 1251 (Czechy). Bogato
ilustrowany Cennik gratis i franco.

**Zakład dla leczenia
chorób kobiecych**

pod kierunkiem
r. Cerehy i Dr. Pietrowskiego

Kraków, Podwale 12.

Leczy wszelkie choroby kobiece
zwłaszcza przewlekłe, nielezione o-
tłuszczenie brzucha, chroniczne ze-
parcie stołu. Leczenie z naciskiem po-
wierzchnym, długo trwałe gniazda ory-
gacyjne, położenie na równi pochyłej
z równoczesnym obciążeniem wa-
gietkami i wewnętrznym, niegus-
nie mechaniczne, gimnastyka leczni-
cza, kąpiele elektryczne, kąpiele
nizowa, radycyjna, elektroizja, ka-
ustyczna, kaustyka. 2569

Zakład otwarty od 8-12, 4-6, pro-
wadzony tylko przez lekarzy.

ZASTĘPSTWO

Igo Ogólnego Związku
Pracowników
monarchii aust. węg.

„BEAMTEN - VEREIN“

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń i kredytu.
Przeprowadza ubezpieczenia
życiowe poług wszelkich kon-
binacji 235, 0

Wyrabia pożyczki najkorzy-
stniejsze dla P. T. oficerów, urze-
dników państwowych, krajowych
i prywatnych za i bez kondyktu; dla
P. T. adwokatów, lekarzy, kupców,
przemysłowców i d. d. jak niżej
zajmuje się rozprowadzeniem kon-
wersyl dobr.

Bez zaliczek!
Zgłoszenia i zezwolenia lub ustnie mię-
dzy godziną 3 a 5 po południu
Kraków, Dietlowska 81.

Do majątku w większej części wy-
dzierżawionego, potrzebnym jest do
głównego folwarku rutynowany
skromny

EKONOM

zonaty, w sile wieku posiadający
jak najlepsze świadectwa, doskonały
rolnik, uczciwy, trzeźwy, energij-
czny, pracowity.

Pensja rocznie 600 koron, mie-
szkanie, opał, mleko.

Odpisy świadectw adresować: Za-
rząd dóbr Wzdów przez Zarszyn.

Złoszenia nieuwzględnione do
dni 10 cju pozostaną bez odpowiedzi.
2646 2

**5000 mtr. kubicznych i więcej
drzewa bukowego**

w okrągłym st nie jest do sprze-
dania loco stacya Nowy Targ Wła-
domość St. Krzeptowski G: Stanek
Zakopane. 2605 30

ŚLIWY

Suszone i pakowane na sposób bo-
śniacki w pudełkach 5 ktl. po
4 kor. Zakład Sadów Rady
powiatowej w Limanowej.

5 K. i więcej zarobku dziennie

Towarzystwo
domowych
robót
pończosko-
wych

poszukuje osób obojga płci do wy-
robn pończoch na naszej maszynie.
Pojedyncza i szybka praca przez ca-
ły rok w domu. Żadne przedwstępne
wiadomości niepotrzebne. Odległość
nie stanowi przeszkody — a my
sprzedajemy praco. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.
PRAGA

Petersplatz 7. I — 47

FILIA

ek. nprzyw. galicyjskiego
akcyjnego

Banku Hipotecznego

W KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie
papiery wartościowe,

przyjmuje
depozytowe wkładki

na książeczki rachunku
bieżącego. 3197

2 Kamienice II-u piętrowe

korzystnie do sprzedania. Pośredni-
ctwo wykła znow. Kapitał potrze-
bny 50 000 koron. — Zgłoszenia do
Administracji „Głosu Narodu“ dla
P. M. 2602 10

Bardzo tanio!

Od 1 kor. sukienki dziecięce, od 3 kor. suk

Dr Nieć i Ska Dywany Perskie, kilimy i Portyery Największy skład Najniższe ceny.
Kraków, Rynek gł. 25

906 1906

Prenumeratę

a czasopisma polskie — francuskie — włoskie
angielskie i niemieckie — przyjmuje

KSIEGARNIA KATOLICKA

dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, św. Jana 6. (Hotel Saski).

Co to jest Malagon?

PALARNIA KAWY
Ważne dla
PP. Gospodyń!
Za darmo, jako próba,
otrzymasz kawy z P. T.
Odbiorcą, wysłanym
niezawodnie, otrzymasz
z zakupionych 12½ kg.
kawy 1000 g. wybranych
mieszanki palonych
perfekcyjną i czystą
hermetyczną, lutowaną
i szczelną, zamykaną
i oszczędzającą
do przechowywania i
zawarę.
„CONSERVATOR”
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.



Handel S. Mietusa

(dawniej J. Woyciechowski)

Kraków, ul. Szpitalna 19

znakomite
flaczki na sposób
warszawski w ka-
żdą niedzielę i święto. **

Obiady
z trzech dań po 80h.

KUCHNIA POD ZARZĄDEM ZNANEGO KU-
CHMISTRZA M. OSTROWSKIEGO.

Rządow  uprawiona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specjałn. leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4
wytwarza pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego
krak., polecone przez toż Towarzystwo 8200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Biliskiej, Gieszbühlerkiej, Batterskiej, Dłuby, Homberg, Bissinger,
tadzież specyjalne oczniczo jak: litową, bromową, jodową, żela-
zistą, kwasną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof.
Jaworskiego. Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryach
penniki na żądanie darmo.

KUPNO LUB ZAMIANA.

Dwa aparaty do wyęgiwania kurcząt, kaczek, gęsi. i t. d. Je-
den system Sartorius najnowszy na 70 jaj. Drugi system Mücke.
Suszarka (Matka) do wychowu pisklat na 150 sztuk. Klatka
III-ch piętrowa do wychowu i tuczenia drobiu. Probiierz do jaj.
Gniazda druciane. Wszystko w bardzo dobrym stanie wartości
150 złr. do sprzedania lub zamiany na jałowkę rasową w war-
tości powyższej.

Wiadomość: Wanda Lazarowa w Łobzowie pod Krakowem.

Doniesienie!!

Korzy stając ze zniesienia cenzury

Tygodnik Ilustrowany

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno działu:

Ilustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906, Dodatków książkowych
(Sienkiewicza), Premium kolorowego, wprowadza

Nowość:

Szereg numerów albumowych.

Warunki prenumeraty

„Tygodnika Ilustrowanego” z tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem
powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

We Lwowie:

Kwartalnie . . . K. 6-80
Półrocznie . . . K. 13-60
Rocznie . . . K. 27-20

W Galicji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie . . . K. 7-20
Półrocznie . . . K. 14-40
Rocznie . . . K. 28-80

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z por-
tretami Sienkiewicza na okładce), dopłacają kwartalnie 60 h. półrocznie K.
1-20, rocznie K. 2-40. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie Księgarnia Gebethnera
i Spółki. We Lwowie: Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego”,
Pasaż Handlarski Nr. 9.

Tanio sprzedam

gramofon Monarch najlepszej marki
z 50 płytami (kosztował 400 koron)
do nabycia razem za 130 kor. Do
nabycia również aparat do światła a
cetylenowego i 80 kg. karbitu. Adres
ulica Kolejowa 1. 7 suteryny. 2581 3

Pensjonat „Ukraina“

ulica Karłowicza 1. 45 II. piętro

pokoje umeblowane z całodziennem
utrzymaniem dla Gości stałych i
przejezdnych. Tamże **Obiady sma-
cane i zdrowe, w domu i na miasto**
Ceny umiarkowane 2453

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna flaszka zam-
knięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na złotym papierze).



DOTYCHCZAS NIEZRÓWNY!

W. MAAGERA prawdziwy czysty tran

TRAN z wątroby
Miętusów

(w prawie ochronionem opakowaniu)
żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera
w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a
wskazek łatwego trawienia szczególnie także
dla dzieci polecony i zapisywany we wszy-
stkich tych wypadkach, w których lekarz
chce sprowadzić wzmożenie całego ustroju,
szczególniej pierś i płuca, przybytek wagi ciała,
poprawienie soków, oraz wogóle oczyszczenie
krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych austr.-węgierskiego
państwa. 2141 12

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma
W. Maager w Wiedniu III./3. H-nmarkt Nr. 3.
Naśladowstwa będą sądownie ścigane.

Cyrk jest dobrze ogrzewany

CYRK
Sarrasani

We środę 3 stycznia 1906

Wielkie
2 PRZEDSTAWIENIA 2

po południu o 4-tej i wieczorem o 8-
W popołudniowych przedstawieniach, w
re są tak samo bogate i interesujące
wieczorową płacą dzieci po 10
i wojakowi niżej foldfabla połowę
biletu.

Nowa atrakcyja:

Ludzki Kangur

Czwartek 4 stycznia 1906 r. wieczór
o godz. 8-maj wielkie przedstawienie

Klownów i komików

Subiekt cukierniczy

do ciast i pierników
potrzebny

do fabryki wyrobów cukierkowych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie, ul. Bracka

Do wydzierżawienia

Młyn wodny od 1-go i
Zgłoszenia Marya Idené M

Potrzebna na wieś

Osoba

do dwóch dziewczynek 4-rol-
letniej. Wymagane usposobienie
godne, cierpliwe i umiejące
dzenie się z dziećmi. Potrzeb-
jomość krawieczyzny. Zgł-
z podaniem warunków pod
Wanda Lazarowa w Łobzowie
Krakowem.

Zadane są

lekcje angielskie

po cenie 1 kor. za godzinę
jomość polskiego zbyteczna
śmienie: Mr. F. B. Zdane
Druk. W. T. Zielona 7.
nia).

32.000 Kor

do ulokowania w cało-
w części na solidną hi-
na dogodnych warunkach
Wiadomość w kancelarii
dra Teodora Kosc
Krakowie ul. Pijarska

Kontroler pocztowy

Kraków 1

chętnie zamieni posadę w ka-
provincyi. Porozumienie
ustnie, Kraków post. rest.

Pomocnica poczty

znająca ogólną manipulację
wą jako też i telegraficzną, u-
władzić sama urząd poszuki-
dy od 1-go lutego 1906. Zgł-
do Administracji dziennika
S. B.

Wydawca i Redaktor od-
dzialny: Dr Antoni Bo-
W Drukarni „Głosu N-
w Krakowie, pod zar-
S. Szembeka.